

Baśka!!! Cała jesteś fajna  
gdzie Ty tam ferajna  
w chwilę, rozbawionym tłumem  
- Ty to umiesz.

Baśka, jak to na budowie,  
budujesz, stawiasz nowe  
elementy, trzy odgórne plany,  
zawierucha, nie wszystko w nas samych.

Baśka, praca miele twarze drzwiami  
jak film z powtórzeniami,  
raz słońce, dwa razy chlapa  
siła rozpędu arkusze przeplata.

Baśka, początek naszego peselu  
umoczony w głębi Peerelu,  
zapach chleba – przypominajka -  
chrupiąca czarno-biała bajka.

Baśka, są takie rośliny  
które z niewiadomej przyczyny  
kwitną wyjęte z cienia.  
- Bywaj zakładzie, do widzenia.

p.s.  
Baśka, skutek zawołany przyczyną  
umawiamy się na wino!  
przyjdzie, bo przyjść musi ciepłe lato  
w parku, przy Muszli, będzie galanto.